

Muzyka: Krystyna Kwiatkowska-Marczyk

Słowa: Krystyna Parnowska

Nikt nie będzie wiedział

Na ulicy znużonej upałem
my oboje — jeszcze obcy, samotni —
tobie róża upadła na chodnik,
ja ci różę,
pełną różę podałem.
I to wszystko.
To bardzo niedużo.
Wakacyjne, banalne zdarzenie...
Gdyby nie to, że widziałem nad różą
zamyślane, uważne spojrzenie.

Refren:
Nikt nie będzie wiedział,
jak to z nami jest,
ani pełna róża,
ani dziki bez,
tylko ciemne niebo,
co nad miastem śpi,
może się domyśli,
może powie mi...

Obozowa ucichła piosenka,
my oboje — jeszcze obcy, samotni —
pachną dymy gasnących już ognisk,
pachnie róża,
pełna róża,
w twoich rękach.
I to wszystko.
To bardzo niedużo.
Wakacyjne, banalne zdarzenie —
ale znowu dziś widziałem nad różą
zamyślane, serdeczne spojrzenie...

Refren:
Nikt nie będzie wiedział,
jak to z nami jest,
ani pełna róża,
ani dziki bez,
tylko ciemna woda,
co w jeziorze śpi,
może się domyśli,
może powie mi...
Może się domyśli,
może powie mi...